

# Dzień detailerów w LARE [FOTO]

data aktualizacji: 2018.06.19



fot. Bartłomiej Ryś

**W miniony weekend odwiedziliśmy Ząbkowice Śląskie - urokliwe miasto w województwie dolnośląskim. Nie przyjechaliśmy tam jednak po to, by raczyć się zabytkami architektonicznymi. To tam, w siedzibie firmy LARE oraz lakierniczy.pl, świętowaliśmy nie tylko ich okrągłe jubileusze, ale także mieliśmy okazję spotkać gro profesjonalistów tej branży.**

Detailing rozwija się bardzo dynamicznie o czym już wielokrotnie pisaliśmy. Polaków stać na coraz lepsze samochody, więc i chcą je odpowiednio zabezpieczyć, konserwować i czyścić. To tu „do gry” wchodzi pojęcie detailingu. Odpowiednie szampony, mycie samochodu, osuszanie, polerowanie mechaniczne, nakładanie wosku i specjalnych powłok na lakier to tylko część działań „pielęgnacyjnych” jakich możemy dokonać na naszym samochodzie.

W wszystkim już od kilku lat obecna jest firma LARE. Profesjonaliści doceniają ich produkty (choćby maszyny polerskie czy latarki inspekcyjne), ale też chwalą za samo podejście. Przedstawiciele LARE dynamicznie i pewnie weszli na rynek detailingowy, ale zachowali pewien specyficzny „luz”, który dotyczy całej tej branży.

To właśnie dzięki właścicielom marki mogliśmy się spotkać w Ząbkowicach na „LARE Detailing Day”. Wydarzenie to było nie tylko dniami otwartymi obu firm, ale także spotkaniem ekspertów i przedstawicieli różnych marek z całej branży. Dość wymienić:

- FLEX Elektronarzędzia
- Nanolex
- Strefa Błysku
- Mothers Polska
- Smart Detailing

- Funky Witch
- RRCustoms
- Detailing Academy
- Colourlock
- oikaze.co

Na swoich stoiskach każdy z nich zaprezentował swoje produkty, które później można było osobiście (pod okiem trenera z Detailing Academy) przetestować na wybranym samochodzie pokazowym. To była największa „siła” tego spotkania - nie były to stricte targi w dosłownym znaczeniu tego słowa, ale raczej spotkanie pasjonatów, przed którymi nie ma pytań, na które nie znalazłyby odpowiedzi.

Sama organizacja wydarzenia również nakręcała do nieco „rodzinnej atmosfery”. Duży namiot, pod nim kącik gastronomiczny, przygrywający DJ-konferansjer, który świetnie wczuwał się w rolę, miejsce „garażowe” i kilka stanowisk do przetestowania produktów LARE i innych wystawców - być może ta „swojskość” a nie „sztuczność” z jaką często mamy do czynienia na targach sprawiła, że było to wydarzenie z pewnością małe, ale niezwykle satysfakcjonujące.

Dopisała również i frekwencja samych odwiedzających co widać na zdjęciach. Wszędzie tam, gdzie odbywały się jakieś szkolenia, wykłady lub pokazy, zawsze zbierała się grupka ciekawych obserwatorów.

Rozmawiając z właścicielem marki LARE dowiedzieliśmy się, że „Detailing Day” był pierwszym tego typu spotkaniem, ale na pewno nie ostatnim. Czekamy więc z niecierpliwością na spotkanie za rok!

Źródło: